

Sygn. akt **V Ca 1573/22**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Ewa Talarczyk
Protokolant:	Aneta Obcowska

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. R.**

przeciwko (...) **Towarzystwu (...) S.A. (...) (...) z siedzibą w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Żoliborza w Warszawie

z dnia 25 lutego 2022 r., sygn. akt II C 826/20

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść: „zasądza od (...) Towarzystwa (...) S.A. (...) (...) z siedzibą w W. na rzecz M. R. kwotę 39.021,63 zł (trzydzieści dziewięć tysięcy dwadzieścia jeden złotych sześćdziesiąt trzy grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 8 maja 2019 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 5.569 zł (pięć tysięcy pięćset sześćdziesiąt dziewięć złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.”;

zasądza od (...) Towarzystwa (...) S.A. (...) (...) z siedzibą w W. na rzecz M. R. kwotę 3.752 zł (trzy tysiące siedemset pięćdziesiąt dwa złote) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w tym zakresie do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Ewa Talarczyk

Sygn. akt **V Ca 1573/22**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 kwietnia 2020 r. M. R. wniosła o zasądzenie od (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwoty 39.021,63 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 maja 2019 roku do dnia zapłaty, a także kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew z dnia 22 grudnia 2020 r. Towarzystwo (...) wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

**Wyrokiem z dnia 25 lutego 2022 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt II C 826/20, Sąd Rejonowy dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie oddalił powództwo (pkt 1.) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2.).**

Z powyższym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego nie zgodziła się powódka, która wywodząc apelację zaskarżyła je w całości. Wskazanemu orzeczeniu apelująca zarzuciła naruszenie szeregu przepisów w tym w szczególności:

1. **błąd w ustaleniach faktycznych**, polegający na uznaniu, że powódka nie zapoznała się dokładnie z treścią otrzymanego wzorca umownego podczas gdy z uznanych przez Sąd za wiarygodne zeznań powódki taka okoliczność nie wynika;

2. **art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c.** poprzez niezastosowanie, a tym samym brak uznania, że zawarta przez strony umowa, w której element ochrony ubezpieczeniowej ma jedynie charakter symboliczny, a tym samym umowa realizuje funkcję ochronną jedynie iluzorycznie, jest nieważna, jako sprzeczna z naturą umowy ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym;

3. **art. 58 § 2 k.c.** poprzez niezastosowanie, a tym samym brak uznania, że zawarta przez strony umowa nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, pomimo tego że umowa realizuje funkcję ochronną jedynie iluzorycznie, a powódka nie została należycie poinformowana przez pozwaną o ryzyku związanym z oferowanym produktem;

4. **art. 13 ust. 4 pkt 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej w związku z art. 36 i pkt A ppkt a 12 załącznika Dyrektywy 2002/83/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 5 listopada 2002 r. dotyczącej ubezpieczeń na życie** przez błędną wykładnię i wadliwe uznanie, że pozwana w dokumentacji regulaminu ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych („Regulamin”) oraz ogólnych warunkach ubezpieczenia („OWU”) dopełniła wymagania należytego przekazania konsumentowi wszelkich informacji o produkcie oraz związanych z nim ryzykach;

5. **art. 384 § 1 k.c.** poprzez błędną wykładnię i uznanie, że dla stwierdzenia doręczenia wzorca przed zawarciem umowy wystarczające było złożenie oświadczenia w przedmiocie odbioru dokumentów na wniosku o zawarcie umowy, a powódka była związana postanowieniami wzorców w postaci OWU, Regulaminu oraz Wykazu Ubezpieczeniowych Funduszy Kapitałowych i Portfeli Modelowych („Wykaz”);

6. **art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z motywem 19 preambuły Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich** poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie w sytuacji, w której wyłączenie spod kontroli co do abuzywności obejmuje tylko te warunki umowy ubezpieczenia, które jasno określają ryzyko ubezpieczeniowe lub zakreślają jego granice oraz określają odpowiedzialność ubezpieczyciela lub wyznaczają jej zakres, co nie miało miejsca w niniejszej sprawie;

7. **art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy Rady nr 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz z art. 58 § 1 k.c.** poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na nieuwzględnieniu tego, że zawarte w umowie postanowienia, w tym samą zasadę ryzyka wiążącą się z oferowanym produktem, należy ocenić pod kątem abuzywności również z uwagi na symboliczny charakter elementu ochrony ubezpieczeniowej oraz nienależyte poinformowanie konsumenta o ryzyku związanym z oferowanym produktem w postaci Portfeli Modelowego Aktywnej Alokacji i skali tego ryzyka;

**8. art. 102 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.** poprzez niezastosowanie, a w konsekwencji brak przyjęcia, że w sprawie wystąpiły szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążenia powódki kosztami zastępstwa procesowego.

Wobec powyższych zarzutów apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 39.021,63 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 8 maja 2019 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania przed Sądem Rejonowym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

**Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:**

Apelacja powódki zasługiwała na uwzględnienie, co skutkowało koniecznością wydania orzeczenia reformatoryjnego.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty apelacji okazały się częściowo zasadne, a ich podniesienie doprowadzić musiało do zmiany zapadłego w niniejszej sprawie orzeczenia.

Sąd Okręgowy w znacznej części podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy. Odmiennie natomiast, aniżeli Sąd I instancji, oceniono kwestionowaną umowę jako mającą wiążący charakter w relacjach przedsiębiorcy z konsumentem. Zdaniem bowiem Sądu odwoławczego nie sposób uznać, iż Sąd Rejonowy dostatecznej doniosłości nadał faktowi braku realnego pouczenia powódki o ryzyku związanym z nabyciem produktu pozwanego, a w konsekwencji o przeniesieniu całości ryzyka inwestycyjnego na konsumenta.

Jednocześnie Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska Sądu Rejonowego, że w niniejszej sprawie nie doszło do spełnienia przesłanki opisanej w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., jaką jest ukształtowanie praw i obowiązków powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interes konsumenta, co skutkowało finalnie konstatacją o nieważności zawartej umowy.

W pierwszym rzędzie należy wskazać, że analizowana w niniejszej sprawie umowa jest umową mieszaną, z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Nie ulega wątpliwości, że dominował w niej aspekt kapitałowy i jak wynikało z okoliczności sprawy, na tymże aspekcie powódce zależało najbardziej, była ona bowiem wówczas w trudnej sytuacji finansowej i życiowej – planowała zakup mieszkania, a pieniądze które otrzymała w spadku postanowiła zainwestować tak, aby uzyskane środki pozwoliły jej na spłatę rat zaciągniętego kredytu. Celem umowy było więc wygenerowanie możliwie najlepszego wyniku ekonomicznego w stosunkowo krótkim czasie, bowiem przedmiotową umowę zawarto na okres 3 lat. Okoliczność ta rzutuje z kolei na skalę ryzyka ubezpieczeniowego, które w przedmiotowym przypadku nie było znaczne, biorąc pod uwagę wiek powódki w dacie zawarcia umowy (62 lata) i krótki okres odpowiedzialności pozwanego (3 lata) w kontekście średniego wieku życia kobiet w Polsce (wynoszącego prawie 80 lat). Zawarcie umowy z powódką zapewniało zaś wymierne korzyści ubezpieczycielowi, w postaci szeregu opłat naliczanych i pobieranych co miesiąc z rachunku powódki, bez ponoszenia w istocie jakiegokolwiek ryzyka w kontekście decyzji inwestycyjnych realizowanych w imieniu powódki.

Podkreślenia wymaga, że wbrew ocenie Sądu I instancji, wskazanie przez ubezpieczyciela w § 20 OWU, że nie daje on jakichkolwiek gwarancji co do Wartości Polisy oraz co do Wysokości Świadczeń Ubezpieczeniowych, jak też co do wartości poszczególnych Portfeli Modelowych, oraz że nie ponosi odpowiedzialności za zmianę Portfeli Modelowych, nie może być równoznaczne z przyjęciem, że powódka została dostatecznie poinformowana o obciążającym ją ryzyku inwestycyjnym i że je zaakceptowała. Również samo dostarczenie powódce OWU, czy Regulaminu UFK przed podpisaniem umowy nie czyni uprawnioną oceny, iż konsumentka miała świadomość i przyjęła na siebie nieograniczone ryzyko, mogące prowadzić do utraty znaczącej części lub też nawet całości zainwestowanych środków. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala natomiast na wysnucie takiego wniosku, szczególnie że nie doszło chociażby do przesłuchania agentki, za pośrednictwem której zawarta została umowy, natomiast z niekwestionowanych zeznań powódki wynika, że przedstawiona jej oferta prezentowana była jako odznaczająca się

najmniejszym ryzykiem, przynosząca zysk i będąca najlepszym rozwiązaniem z punktu widzenia potrzeb powódki (k. 243v). Pozwany nie dowiódł z kolei, by przed zawarciem umowy przedstawiono powódce jakiegokolwiek dane wskazujące na poziom zysków i strat innych klientów, korzystających z danego produktu, tudzież symulacje możliwych wyników w sytuacji nagłego załamania rynków i spadku wartości funduszy, w które zainwestowane zostały środki powódki.

Należy podkreślić, że w świetle art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko ponosi konsument oraz odebranie od niego oświadczenia o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka inwestycyjnego oraz przyjął je do wiadomości i je akceptuje. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka inwestycyjnego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, że tego rodzaju produkt ubezpieczeniowo-inwestycyjny (oszczędnościowy) jest bardzo ryzykowny. Warunki umowy ubezpieczenia na życie z UFK, które powodują skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka przez ubezpieczonego, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z takiego stosunku prawnego praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógłby racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, że ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko, które wynika z takich warunków.

Jakkolwiek więc zgodnie z postanowieniami przedmiotowej umowy ubezpieczyciel nie gwarantował ubezpieczonemu zysku, to zarazem nie poinformował powódki o możliwości drastycznej utraty nominalnej wartości zainwestowanych środków pieniężnych. Do istoty umowy ubezpieczenia na życie z UFK należało zaś prawo ubezpieczonego do wykupu ubezpieczenia w każdym czasie, obwarowane faktycznie w świetle OWU pomniejszeniem Wartości Polisy o opłatę likwidacyjną wskazaną w załączniku Nr 1 do ogólnych warunków. Na poziom ryzyka ciążącego na konsumentce wskazywały zaś niewątpliwie okoliczności niniejszej sprawy, gdzie tzw. dożycie do końca umowy również nie zabezpieczało interesów powódki, skutkując utratą blisko 1/3 zainwestowanych środków.

Wbrew stanowisku Sądu I instancji brak upewnienia się przez pozwanego co do posiadania przez powódkę świadomości możliwego wystąpienia tak negatywnych dla niej konsekwencji nie dość, że nie ma drugorzędного charakteru, ale też dowodzi niewypełnienia przez ubezpieczyciela przedkontraktowych obowiązków informacyjnych nie tylko co do samego ryzyka związanego z zaoferowanym produktem ubezpieczeniowo-inwestycyjnym, ale przede wszystkim jego zakresu, w sytuacji gdy to na konsumenta zostało przerzucone całe ryzyko ubezpieczeniowo-inwestycyjne.

Jak wskazuje się w orzecznictwie TSUE, wynikającego z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, wymogu wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, przypomnianego również w art. 5 owej dyrektywy, nie można zawęzić do samej zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz – wręcz przeciwnie – z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej (zob. podobnie wyrok z dnia 3 marca 2020 r., G. del M. G., C#125/18, EU:C:2020:138, pkt 46, 50 i przytoczone tam orzecznictwo).

Oznacza to, że samo wskazanie w OWU, iż ubezpieczyciel nie daje konsumentowi jakichkolwiek gwarancji co do Wartości Polisy - po pierwsze, świadczy o przerzuceniu na kontrahenta będącego konsumentem pełnego ryzyka inwestycyjnego, a po drugie nie pozwala uznać, że powódka została jednoznacznie uświadomiona, że to ryzyko obciąża tylko ją i jaka jest jego rzeczywista skala.

Wypada nadto zaakcentować, że w świetle aktualnych poglądów judykatury art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowi rdzeń systemu ochrony konsumenta przed wykorzystaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień, w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumenta i wprowadzając instrument wzmożonej - względem zasad ogólnych (w tym art. 353<sup>1</sup> k.c.) - kontroli treści postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę, pod kątem poszanowania interesów

konsumentów, a także szczególną - w stosunku do zasad ogólnych (art. 58 § 1 k.c.) - sankcję mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych. Dlatego też w zakresie naruszeń właściwości (natury) stosunku prawnego, które spełniają przesłanki określone w art. 385<sup>1</sup> i n. k.c., reżim niedozwolonych postanowień umownych wyłącza zastosowanie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c.

Dokonując natomiast analizy postanowień OWU regulujących sposób zachowania pozwanego w stosunku do przekazanych mu środków pod kątem art. 385<sup>1</sup> k.c. stwierdzić należało, iż w istocie postanowienia te kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W okolicznościach niniejszej sprawy bezspornym było, iż przedmiotowa umowa ubezpieczenia z UFK została zawarta przez przedsiębiorcę (pozwaną) z konsumentem (powódką) oraz że kwestionowane postanowienia nie zostały z powódką uzgodnione indywidualnie. Zostały one bowiem zawarte we wzorcu umownym jakim były Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczającym Funduszem Kapitałowymi (...). W konsekwencji, ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, że nie zostały uzgodnione indywidualnie, którego to domniemania pozwana skutecznie nie wzruszyła.

Wskazać jednocześnie wypada, że interes konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny nawet niewymierny interes. Natomiast ocena zachowań w świetle dobrych obyczajów następuje najczęściej poprzez odwołanie się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Zatem postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tak również kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Brak równowagi kontraktowej jest bowiem jednym z podstawowych przejawów naruszenia dobrych obyczajów.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy uznał za niezgodne z dobrymi obyczajami zawarcie w OWU nietransparentnych postanowień, pozostawiających konsumentkę w przekonaniu o stabilności i bezpieczeństwie produktu, tak by mógł on pełnić funkcje zabezpieczające w związku ze splatą zaciągniętego kredytu. Sposób redakcji wzorca oraz Regulaminu uniemożliwiał konsumentowi w istocie ocenę konsekwencji ekonomicznych przystąpienia do umowy. Wskazać należy, że zaoferowany powódce produkt nie był tożsamy z klasyczną umową ubezpieczenia, opierał się na skomplikowanej konstrukcji prawnej, zawierał zapisy o znacznym stopniu trudności, odwołujące się do pojęć niejasnych. Zrozumienie mechanizmów prawno-finansowych zawartych we wzorcu nie było de facto możliwe ze strony konsumenta nie posiadającego odpowiedniego przygotowania i fachowej wiedzy, wobec czego bazował on na informacjach przekazywanych przez doradcę finansowego, działającego w imieniu ubezpieczyciela. Sama treść dokumentów składających się w niniejszej sprawie na wzorec umowny nie mogła być uznana za wystarczającą dla pozyskania przez powódkę wystarczającego rozeznania odnośnie rzeczywistego charakteru zaoferowanego jej produktu i wiążącego się z nim ryzyka, stąd ocena Sądu Rejonowego, iż okoliczności te pozostają irrelevantne dla rozstrzygnięcia sprawy nie mogła być uznana za trafną.

Zdaniem Sądu Okręgowego zawarcie w umowie nietransparentnych postanowień w połączeniu z niedopełnieniem przez pozwaną obowiązku informacyjnego ciążącego na niej wobec powódki – szczególnie w zakresie ryzyka związanego z konkretnym portfelem modelowym – stanowi o ukształtowaniu wzajemnych praw i obowiązków stron w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interes konsumenta. Zapisy OWU oraz Regulaminu prowadziły faktycznie do zachwiania równowagi kontraktowej stron poprzez nierówne rozłożenie obowiązków, powodując obciążenie w całości ryzykiem inwestycyjnym konsumenta, nie mającego specjalistycznej wiedzy ani kwalifikacji do podejmowania decyzji związanych z zarządzaniem funduszami, przy jednoczesnym pobieraniu przez pozwanego opłat za zarządzanie (obsługę umowy), co z racji niekorzystnych trendów w zakresie wyceny jednostek funduszy skutkowało ostatecznie utratą istotnej części przekazanych przez powódkę środków. Z kolei znacząca dysproporcja na niekorzyść powódki jako konsumenta w rozkładzie praw i obowiązków wynikających z ubezpieczenia na życie z UFK; - niewypełnienie przez ubezpieczyciela przedkontraktowych obowiązków informacyjnych, tak co

do ryzyka związanego z tym produktem ubezpieczeniowo-inwestycyjnym, jak i jego zakresu, w sytuacji gdy to na konsumenta zostało przerzucone całe ryzyko ubezpieczeniowo-inwestycyjne, stanowi – jak trafnie wskazała apelująca – o nieważności stosunku prawnego przez wzgląd na szczególną regulację wynikającą z art. 385<sup>1</sup> k.c.

W przypadku powódki wartość zgromadzonych środków po upływie okresu ubezpieczenia obejmowała zaledwie 80.978,37 zł. Wypłacona kwota była zatem o 39.021,63 zł niższa niż wartość początkowa polisy, co oznacza stratę na poziomie blisko 1/3 wpłaconej składki, w sytuacji gdy pozwany przez cały okres trwania umowy pobierał wynikające z OWU opłaty, nie doznając tym samym uszczuplenia założonych przychodów,

Powyższe przesądza w istocie o przeniesieniu całości ryzyka działalności inwestycyjnej prowadzonej przez pozwaną na konsumenta. Oznacza to zarazem brak równości stron umowy w kształtowaniu wynikających z niej wzajemnych uprawnień i obowiązków. Taka zaś konstrukcja umowy nie uwzględnia i nie zabezpiecza interesu powódki, jako słabszej strony umowy, co nie znajduje żadnego uzasadnienia i prowadzi do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w sposób nierównorzędny i rażąco niekorzystny.

W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób podzielić stanowiska wyrażonego w zaskarżonym wyroku, że wysokość zatrzymanej kwoty wynika wprost z załączonego do umowy OWU i regulaminu, skoro ich postanowienia są dla przeciętnego adresata produktów pozwanej nieczytelne, a ich treść nie pozwala poczynić jakichkolwiek ustaleń w zakresie tego, jak kształtować by się mogła wartość rachunku po zakończeniu okresu ubezpieczeniowego. Powyższe jest zaś o tyle istotne, że powódka została zachęcona do zawarcia rzeczonyj umowy przez agenta pozwanej, który zapewniał ją, że jest to najlepsza opcja w jej sytuacji, podkreślając istotne zyski oraz przekonując, że zaproponowany produkt cechuje się najmniejszym ryzykiem.

Sąd Okręgowy, dokonując zatem kontroli incydentalnej, przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności niniejszej sprawy, nie miał wątpliwości, że postanowienia umowne, które nie zawierały jednoznacznego wskazania o możliwości utraty znaczącej części zgromadzonych funduszy (w tym wypadku chodzi o kwotę 39.021,63 zł) stanowią klauzule abuzywne. W zapisach umowy brak było stosownych i jasnych pouczeń, jakie powódka winna uzyskać od rzetelnie prowadzącego swoją działalność ubezpieczyciela. Rozkład praw i obowiązków nie był zaś sprawiedliwy, gdyż strona pozwana pobierając opłatę za ryzyko, a także za zarządzanie aktywami rachunku jednostek funduszy i aktywami portfeli modelowych nie ponosiła jakiegokolwiek ryzyka związanego z nietrafnością swoich decyzji, a przez to brakowało bodźców wymuszających staranność i rozważność jej działań.

Ustalenie, że poszczególne postanowienia OWU są postanowieniami niedozwolonymi, ma znaczenie ze względu na skutki prawne jakie rodzi uznanie postanowienia umowy za abuzywne. Wówczas, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., zamieszczona w umowie klauzula abuzywna, nie wiąże konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie. W sprawie niniejszej jednak skutkiem przyjęcia nieistnienia postanowień o sposobie inwestowania środków wniesionych przez powódkę musi być jednocześnie nieważność tejsz umowy, bowiem niemożliwe było jej wykonywanie bez postanowień odnoszących się do aspektu inwestycyjnego.

W konsekwencji, ponieważ powódka przekazała pozwanemu w ramach nieważnej umowy składkę w wysokości 120.000 zł, a uzyskała zwrot kwoty 80.978,37 zł, zasadnym było zasądzenie na jej rzecz różnicy tych wartości, tj. dochodzonej kwoty 39.021,63 zł jako świadczenia nienależnego, a to zgodnie z art. 410 § 2 k.c. k.c. w zw. z art. 405 k.c.

W zakresie żądania zasądzenia odsetek od świadczenia głównego, roszczenie powódki znajduje swoją podstawę prawną w art. 481 § 1 i 2 k.c. Przy ocenie zasadności zgłoszonego żądania zapłaty odsetek należy wskazać, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zatem termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc aktualizuje się ono niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 roku, sygn. I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117 i z dnia 3 lutego 2006 roku, sygn. I CSK 17/05). W niniejszym przypadku nastąpiło to z datą złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, której zawarcia odmówił pozwany w sprawie I Co 2467/19 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie. Sąd Okręgowy zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie

od dnia 8 maja 2019 r., a zatem od dnia następnego po dacie złożenia wniosku o zawiązanie do próby ugodowej, która nie doszła do skutku wobec odmowy zawarcia ugody przez pozwanego.

Wobec zmiany rozstrzygnięcia Sądu I instancji co do istoty sprawy zaktualizowała się również konieczność modyfikacji postanowienia o kosztach procesu, poprzez obciążenie nimi w całości pozwanego, stosownie do dyspozycji art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Na przedmiotowe koszty złożyła się opłata od pozwu w kwocie 1.952 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika powódki w wysokości 3.617 zł, ustalone stosownie do dyspozycji w zw. z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Łącznie tytułem kosztów postępowania w pierwszej instancji zasądzono zatem kwotę 5.569 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od daty uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Końcowo wskazać należy, że bezprzedmiotowym jest szczegółowe odnoszenie się przez Sąd Okręgowy do pozostałych podniesionych w apelacji zarzutów. W judykaturze Sądu Najwyższego za ugruntowane należy uznać stanowisko, iż w postępowaniu apelacyjnym chodzi o rozpoznanie tych wszystkich zarzutów i wniosków zaskarżanego wyroku, których rozpoznanie ma znaczenie dla ostatecznego stanowiska Sądu II instancji i jest potrzebne do naprawienia błędów Sądu I instancji w granicach zaskarżenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r. II CSK 132/05, LEX nr 189904). Natomiast jeśli zasadność lub niezasadność niektórych z zarzutów, a nawet jednego z nich, ma taką wagę, że rozpatrzenie kolejnych zarzutów i tak nie może decydować o treści rozstrzygnięcia, to analizowanie ich staje się zbędne, jeżeli tylko nie dotyczą rzeczywistej potrzeby uzupełnienia postępowania dowodowego albo naruszenia przepisów postępowania świadczących, np. o jego nieważności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2009 r., I CSK 94/09, LEX nr 533566 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2019 r., I CSK 56/19, LEX nr 2692245).

W tym stanie rzeczy, na mocy art. 386 § 1 k.p.c., orzeczono jak w punkcie pierwszym wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego (pkt 2.) zapadło na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu regulacji § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 ww. Rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. Na zasądzoną kwotę złożyła się opłata sądowa od apelacji w wysokości 1.952 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 1.800 zł. Zgodnie z art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c. przyznano też uprawionemu odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Ewa Talarczyk